

# PROMYK BOŻY

Rok 6

Włocławek, wrzesień 1952 r.

Nr 10



## Uczniowie Jezusa

Zielona dolina Jordanu przerzyna rozległy piaszczysty step na podobieństwo niezmiętej bruzdy. Zaledwie Jan rzucił płodne nasienie swego proroczego słowa na tę glebę, a już Zbawca świata zbiera z cudownego swego drzewa, rodzącego się i wyrastającego Kościoła, świeże pierwociny.

Słońce zmęczone skłaniało się ku zachodowi, rzesze słuchające Jana

oddaliły się już, a on sam stał jeszcze z dwoma uczniami. Jezus przechodził wówczas tamtędy. Jan, zobaczywszy Go, pełen czci i podziwu, wskazał znowu na Niego słowy: „Oto baranek Boży!” Dwaj uczniowie Chrzciciela, Jan i Andrzej, poszli za Nim. Jezus słyszał za sobą ich ciche kroki, zwrócił się i zapytał: „Czego szukacie?” — „Rabi, gdzie mieszkasz?” — zaszep-

tały znowu usta cicho, błagalnie. A Pan, zapraszając ich, rzekł: „Pójdźcie a oglądajcie“.

Andrzej o świcie dnia następnego wyszedł, aby odnaleźć brata swego, który także był rybakiem galilejskim. Zobaczywszy go zdaleka, zawołał: „Znaleźliśmy Mesjasza!“ I z przepełnionym od radości sercem przyprowadził brata do Jezusa nad brzeg Jordanu. Przenikliwym wejrzeniem spojrzął Pan na nowego przybysza i powiedział te wzniosłe, błogostawione, prorocze słowa: „Tyś jest Szymon, syn Jony, lecz będziesz nazwany Piotrem, to jest opoką!“ I odtąd Jezus z Nazaretu miał trzech uczniów: Andrzeja, Jana i Piotra. W szkole Jego staną się oni Apostołami, a jeden z nich będzie pierwszym papieżem Kościoła.

Lecz nastąpił dzień nowy. Jezus wybrał się w drogę do Galilei. Gdy szedł spotkał męża, którego zwano Filipem i który pochodził, podobnie jak Piotr z Betsaidy. — „Pójdź

za mną“, rzekł do niego Zbawiciel i Filip stał się nowym uczniem Pańskim. I jeszcze jedną zdobycz osiągnął Jezus w tych dniach. Oto Filip spotkał się z Natanaelem z Kany Galilejskiej i powiedział mu: „Znaleźliśmy tego, o którym pisał Mojżesz i prorocy — Jezusa, syna Józefowego z Nazaretu“. „Czyż może być co dobrego z Nazaretu?“ odrzekł szyderczo Natanael. — „Pójdź, a oglądaj“, zawołał niezrażony Filip i wziął Natanaela z sobą do Jezusa.

Zbawiciel zmiłował się nad prostacką, lecz szczerą duszą przybysza i rzekł: „Oto prawdziwy Izraelczyk, w którym nie masz zdrady“. Zdziwiony Natanael pyta: „Skądże mię znasz?“ A Pan na to: „Pierwej niż cię Filip wezwał, gdyś był pod drzewem figowym, widziałem cię“.

I silna, gorąca wiara zwyciężyła wątpliwość i z serca Natanaela wyrwało się głębokie wyznanie: „Nauczycielu, Tyś jest Syn Boży, Tyś jest Król Izraelski!“

## Wieczorny pacierz

Zygmus miał bardzo pobożną matkę. Każdego wieczoru, gdy go kładła do łóżka, klękała obok niego i odmawiała z chłopcem pacierz. Jednego przecież wieczoru miała kochana mateczka jeszcze tyle pracy, że w pośpiechu zapomniała odmówić pacierz ze swoim synkiem. Zygmus zaś, mały jeszcze będąc, myślał, że modlitwa, przez niego samego odmówiona, nie będzie ważną!

Był skutek tego niepacierzony i płakał gorzko. Przechodził

właśnie w tej chwili koło jego łóżeczka tatuś i usłyszał go płaczącego. Przypaszczając, że synek grymasi, jak się to często u małych dzieci dzieje, upomniał go szorstko, aby się uspokoił. Kiedy mu jednak wyjawiał przyczynę swego smutku, ukląkł sam przy jego łóżku i odmówił pacierz z nim razem i Zygmus usnął potem spokojnie! Ojciec natomiast cieszył się i dziękował Bogu, że mu dał tak dobre dziecko.

Wkrótce jednak zabrał Pan Bóg Zygmuśowi drogą mamę. Ale chłopczyk nie zapominał odmawiać dalej codziennie wieczorem pacierza.

A jakże u Ciebie z pacierzem, dziecku kochane? Czy nie możesz również usnąć bez modlitwy?!?...

Weźmij sobie przykład choćby z małego Zygmunia!... (K)

pragnie zamieszkać teraz i w wieczności!... (K)

## BIAŁE LILIE

### Nasze postanowienie

Zapewne postanowiliście sobie już, dzieci kochane, przeżyć dzień pierwszej Komunii św. jak najgodniej i oddać się całkiem Jezusowi? Może już teraz z wielką uwagą śledzicie naukę przygotowawczą?!...

A jednak może nie dosyć jesteście przejęte myślą, że szczerą wola unikania każdego grzechu ciężkiego jest podstawą życia chrześcijańskiego i początkiem każdej cnoty.

Grzesznik jest jako ten wędrowiec, który w drodze wpadł w przepaść głęboką, z której bez obcej pomocy żadną miarą wydostać się nie może.

Grzesznik jest jako owca, co zbłądziła, w pustyni i tam wśród cierni i zarośli zginie marnie, jeżeli nie przyjdzie Dobry Pasterz i nie zanieśie jej z powrotem do trzody.

Grzesznik jest jako ten syn marnotrawny, o którym Zbawiciel opowiada.

Jeżeli chcesz należeć do Boga; jeżeli chcesz podobać się Zbawicielowi; jeżeli chcesz, aby twe dobre postanowienia w dniu pierwszej Komunii świętej były trwałe, musisz unikać i wystrzegać się grzechu! Bo grzech — jest ciężką obrazą Boga Wszechmogącego, względem dobrotliwego Ojca.

A jeżeli już rzeczywiście pragniecie unikać grzechu ciężkiego, to zadajcie sobie jeszcze jeden wysiłek woli i zwalczajcie również dobrowolne grzechy powszednie.

Zbawiciel chce znaleźć w Was serca całkiem czyste, w których

Zapewne widziałyście nieraz kochane dzieci, cudne białe lilijki w ogródku lub na ołtarzu w kościele? Rozlewają one wspaniałą, balsamiczną woń dokoła i przykuwają do siebie wzrok każdego człowieka. Wyobrażają one zarazem — cnotę niewinności!

Takimi samymi liliami w obliczu Boga są małe dzieci, przystępujące poraz pierwszy do Komunii świętej..

On sam bowiem jest jedną wielką miłością dla ludzi! On — ich kocha; przebywa z nimi.

Jak owe białe lilie, co miły zapach rozciągają naokół siebie, tak i my wszyscy chcemy być wonnymi liliami, tymi kwiatami ludzkimi, co swą tęsknotą — jak kwiaty wonią — wznosić się do Chrystusa! Jest to całkiem w naszej mocy być zawsze pogodnymi i szczęśliwymi, bylebyśmy tylko szli stale z Jezusem i słowa Jego nie tylko znali, ale je sobie do serca brali i według nich żyli!

### Kilka rad dla Jurka — od mamusi

1. Każdy dzień zaczęty w Bogu  
Zbliża nas do szczęścia progę.
2. Czas nauki — to czas święty  
Na bok figle — precz wykręty!
3. Dobry druh — od Boga dar  
Koleżeństwa poznaj czar!
4. Można zawsze, jak dzień długi  
Znaleźć chwilkę na przysługi.
5. Baw się w słońcu — nigdy —  
w mroku,  
Anioł — Stróżem twego kroku.
6. Miłość Boga — w sercu miej!  
Miłość ludzi — wokół siej!

Piękna jesień  
w barwach swoich,  
kiedy buki —  
w czerwień stroi!  
w rubin — głogi,  
w złoto — rżyska;  
srebrną nicią —  
w niebie błyska!...

Piękna jesień  
i bogata  
w swoich hojnych  
plonach z lata, —  
a w tej krasie  
z każdą zorzą  
podziwia się  
Wszeczmoc Bożą!...

E. Kłoniecki

## Słówko o elementarzu

Początków powstania elementarza należy szukać u Fenicjan (starożytnych mieszkańców półwyspu dzisiejszej Syrii), gdyż im przypisują wynalazek liter, tak ważny dla ludzkości.

W zwaliskach miast asyryjskich znaleziono bowiem tabliczki gliniane z alfabetem, a więc już kilka tysięcy lat temu dzieci musiały się uczyć! W Rzymie natomiast służyły do tego tabliczki drewniane, powleczone woskiem...

Najpiękniejszy elementarz posiadał urodzony w r. 1453 Ludwik XI, król francuski: pisany był na pergaminie (czysto wyprawiona skóra barania i ozdobiony pięknymi malowidłami).

Autorami pierwszych elementarzy polskich byli: Jakub Parkosz z Jorawicy (1455 r.) i Stanisław Zaborowski (ur. w r. 1550).

(K)

Nadszedł październik. Drugi to miesiąc naszej pięknej polskiej jesieni. Słońce przygrzewa łagodniej, nie zamęcza już ludzi swym żarem, w ogrodach i sadach pełno jeszcze kwiecica i owoców, a w powietrzu snują się białe pajęczyny babiego lata! Miesiąc to pełen uroku świętości, gdyż wielu wielkich i szczególnie umiłowanych świętych ma w nim dzień swego imienia!...

Poza uroczystością Najświętszej Panny Różańcowej, której — zresztą — poświęcony jest październik, przypadają w tym miesiącu dni polskich świętych: bernardyńskiego zakonnika, Jana z Dukli, oraz sławnego profesora Akademii krakowskiej, Jana Kantego; dalej św. Teresy, zwanej Wielką, św. Urszuli i św. Jadwigi, następnie ewangelisty Łukasza i apostoła Szymona.

W Polsce w tym miesiącu wiele osób obchodzi imieniny w dzień św. Jadwigi i św. Tadeusza, bowiem imiona te chętnie u nas nadają na pamiątkę wielkiej naszej królowej i najbardziej umiłowanego bohatera narodowego, naczelnika Kościuszki. Nadto dla całego świata katolickiego pamiętnym jest październik oddawna uroczystościami ku czci wielkiego świętego, Biedaczyny z Asyżu, Franciszka Serafickiego oraz „maleńkiej świętej” z Lisieux, Teresy od Dzieciątka Jezus. Październik zaczynający się uroczystością Aniołów Stróżów, kończy się świętem Chrystusa Króla.

(cki)

## SIOD SE PTOSEK.. (Spiewecka góralska)

Siod se ptosek  
na wzgórecku,  
zacon gniozdko ślać:  
rwie se piórko  
po piórecku,  
coby dobrze  
w tym gniozdecku  
beło dzieciom spać!...  
Ejze, miły,  
mój ptosecku,  
na cóz to cie stać?!  
— A toz z ciebie,  
kachanecku —  
wzól miłości  
tej ku dziecku  
kozdy mógłby brać!...

Eka.